

MOSTRA CONVEGNO EXPOCOMFORT Mediolan – 2008



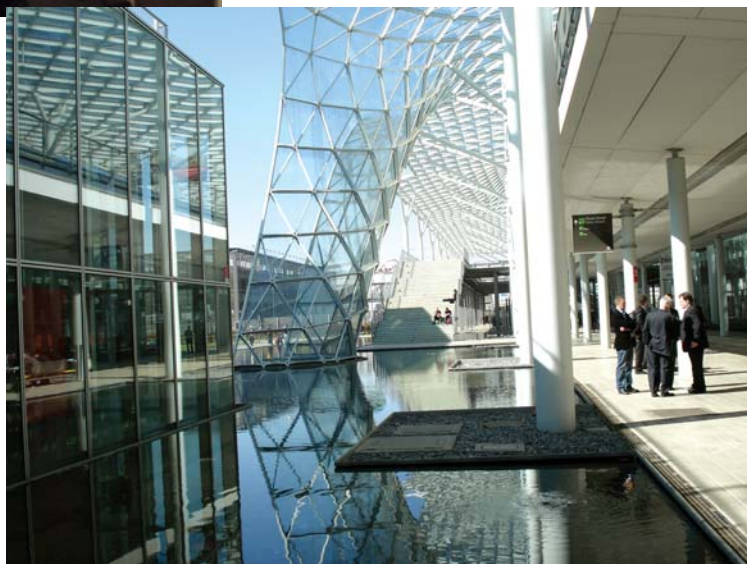
dowywana Tangenziale⁴ swobodnie wyprowadzi zmotoryzowanych w kierunkach nieodległych granic Francji, Szwajcarii i Austrii.

Między 11 a 15 marca 2008 roku odbyło się kolejne spotkanie targowe. **Mostra Convegno Expocomfort (MCE)**, to biennale liderów instalacji w budownictwie ogólnym i przemysłowym. Tegoroczne targi, to już 36 edycja tej wyjątkowej wystawy.

Mostra Convegno Expocomfort A.D. 2008 to impreza złożona.

Słowo **Mostra** oznacza *pokaz*. Pokaz na wspomnianych powyżej czterystu tysięcy metrach kwadratowych zgromadził ponad 1700 stoisk. Branża ciepłownicza wystawiła reprezentację składającą się z pięciuset czterech wystawców w sześciu pawilonach. O wystawcach

Mediolan powstał przez handel i dla handlu. Od antyku po dzień dzisiejszy, dzięki korzystnemu położeniu, jest nieprzerwanie ważnym ośrodkiem hurtowego obrotu towarem. I mimo że przez wieki przyrosły do niego i rozwinęły się inne dziedziny gospodarki, prymatu w handlu nie oddał nikomu. Nic więc dziwnego, że Mediolan XXI-ego wieku dysponuje sprawnie zaprojektowaną, przygotowaną i zorganizowaną przestrzenią targową. Poza „starym”, tzw. miejskim, nowe – oddane już w po roku 2000 – Centrum Targowe Rho¹ zwane Fieramilano posiada możliwości wystawiennicze o łącznej powierzchni ponad czterystu tysięcy metrów kwadratowych z czternastoma tysiącami miejsc parkingowych i nowoczesnym centrum kongresowo-biznesowym.



Mimo że Rho to odległe peryferie, dzięki przedłużonej linii metra do Piazza Duomo², można dojechać w niecałe pół godziny. Samo Rho, jako miejsce nowych targów, także nie zostało wybrane przypadkowo. Zlokalizowane na północ od obwodnicy miasta, znajduje się niemal w sąsiedztwie portu lotniczego Malpensa³. Już w najbliższej przyszłości rozbu-

chłodnictwa, klimatyzacji i pomp ciepła za chwilę. Pozostałe siedemset ekspozycji, to producenci zaworów, rurociągów, izolacji, pomp, układów sterujących i różnorodnego osprzętu nieodłącznie towarzyszącego wspomnianym instalacjom.

W ramach Imprezy **MCE** funkcjonują dwie wydzielone części.

EXPOBAGNO: stu osiemdziesięciu wystawców zaprezentowało wszystko to, co współczesny człowiek zdo-

1 Podmiejska dzielnica Mediolanu.

2 Centralny plac miasta.

3 Drugi co do wielkości port lotniczy Włoch. Pierwsze z spośród trzech lotnisk aglomeracji Mediolan.

4 Obwodnica Mediolanu



łał wymyślić, aby nakreślić sprężynę mody i konsumpcji w dziedzinie osobistych potrzeb sanitarnych.

Impreza **NEXT ENERGY** rozwija się mniej spektakularnie, lecz bez wątpliwości znacznie użyteczniej. Część wystawiennicza imprezy poprzedzona jest konkursem. W konkursie mogą wziąć udział projektanci indywidualni i zespoły projektowe architektów, inżynierów, specjalistów branży, którzy zrealizowali i/lub zaprojektowali rozwiązania techniczne, względnie technologie, o wysokim stopniu sprawności energetycznej, szczególnej oszczędności energetycznej lub wdrożyli innowacyjny projekt wykorzystania energii odnawialnej.

Nagrodami konkursu są: prezentacja dzieła na specjalnie wydzielonej ekspozycji targowej i pewna frekwencja podczas prezentacji projektu na konferencji w Centrum Kongresowym.

Dzięki temu Centrum Kongresowe pęka w szwach, bowiem targi *Mostra Convegno Expocomfort* dają wybór. Słowo **Convegno** to *zjazd, spotkanie, szerzej - konferencja*. Istotną rolę w wieloletniej tradycji MCE spełniają spotkania branżowe, seminaria, wykłady i konferencje, prelekcje i szkolenia. O wszystkim, co w zgiełku i wrzawie pokazują ekspozycje wystawców, można usłyszeć w ciszy i skupieniu akademickiego wykładu w audytoriach Centrum Kongresowego.

Wystawców branży chłodniczej, klimatyzacji, wentylacji i pomp ciepła w trzydziestej szóstej edycji **MCE** uczestniczyło pięciuset bez jednego.

Zwiedzający nastawieni na poznanie wyłącznie oferty chłodniczej mogli doznać uczucia niedosytu. Oferta stricte chłodnicza z przeznaczeniem dla przemysłu bywa na **MCE** zdecydowanie słabo reprezentowana. Nic w tym dziwnego. Trzeci człon nazwy: **Expocomfort** wyjaśnia, że chłodnictwo: tak – ale dla potrzeb komfortu. Istotnie, w czterech pawilonach bezsprzecznie dominował pokaz rozwiązań chłodniczych dla klimatyzacji. Można pokusić się o twierdzenie, że liczba producentów chillerów,

rooftopów czy splitów w kilku ostatnich latach uległa co najmniej podwojeniu.

Każdy nieobecny z pewnością zapytałby: jakie nowości? Co szczególnie wyjątkowego można było zobaczyć? Pytanie trudne, by nie powiedzieć – beznadziejne. Ile stoisk można było odwiedzić, a ilu odwiedzić nie było się w stanie podczas dwóch dni pobytu? Poza tym targi, choćby najbardziej ekskluzywne, pozostają tylko targami. Tam każdy opowiada, że jego towar jest „najświeższy”, najlepszy. Często deklaracje wystawców składane w najlepszej wierze nie wytrzymują próby czasu. Dość przypomnieć pewną „rewelacyjną” sprężarkę rodem z oceanu, która kilka lat temu tak zafascynowała konstruktorów, że niemal wszyscy liczący się producenci pokazali ją wbudowaną w swoje urządzenia. Po czterech latach nie pokazał jej już

nikt. Indagowani wystawcy dyskretnie zmieniali temat.

Charakterystycznym zjawiskiem jest rosnący z edycji na edycję bodaj w geometrycznym postępie udział wystawców z Dalekiego Wschodu. Także jakość i gama oferowanych wyrobów z jednej strony zdumiewają a z drugiej zmuszają do refleksji.

Ten liczny i mocny udział wystawców azjatyckich pozwala zauważyć dwie główne tendencje w podejściu do koncepcji instalacji klimatyzacyjnej. Co więcej, pozwala mówić o konfrontacji systemów.

Tendencja (umownie) „azjatycka” oparta jest na systemie odparowania bezpośredniego w licznych terminalach oraz indywidualnie wykonywanej w obiekcie instalacji czynnika chłodniczego, który krąży po całym budynku. Zarzuty „europejczyków” o nieekologiczności odpierane są argumentem o wysokiej efektywności urządzeń. Dalej „Azjaci” dowodzą, że efektywność przekłada się na wyliczalne oszczędności energetyczne, a te na redukcję zużycia nośników. Redukcja zużycia nośników zmniejsza emisję spalin, co dowodzi, że systemy są proekologiczne.

„Europejczyki” twierdzą, że każdy syntetyczny czyn-





nik chłodniczy jest potencjalnym zagrożeniem dla środowiska i winien pracować w obiegu, który jest fabrycznie wykonany i fabrycznie sprawdzony. Stąd systemy „europejskie” opierają się na jednostce centralnej i transporcie energii za pomocą czynnika pośredniego.

Natomiast każda instalacja wykonywana indywidualnie, dość często przez osoby przypadkowe, stanowi w rozumieniu „europejskim” zagrożenie, nie tylko potencjalne. Dowodzą tego statystyki sprzedaży czynników chłodniczych z przeznaczeniem na naprawy i uzupełnienia. Dlatego należy dążyć do rozwiązań eliminujących indywidualne wykonawstwo instalacji czynników syntetycznych.

W tym sporze, choć szermuje się wzniosłymi argumen-

tami, istotą jest pozyskanie rynku. Ponieważ jedno widać wyraźnie: zarówno ci bardziej, jak i mniej „oszczędni”, chcą produkować i sprzedawać, koniecznie produkować i sprzedawać. A rozwój, postęp i przyszłość widzą jedynie w eskalacji konsumpcji energii. Pytanie – na jak długo wystarczy jej nośników?

Niedawno w gronie kolegów z Krajowego Forum Chłodnictwa odbyła się dyskusja wokół pytania: czy w dobie inwazji mediów elektronicznych targi branżowe mają przed sobą jakąkolwiek przyszłość?

Zjawisko o nazwie Mostra Convegno Expocomfort nie pozostawia wątpliwości, a po-

twierdzeniem są tłumy zwiedzających z całego świata.

Józef KISIELNICKI